

**TADEUSZ SZNAJDESKI**  
Uniwersytet Gdański\*

## Reformacja i polskie przekłady Biblii

### The Reformation and the Translations of the Bible into Polish

#### Abstract

The article dispels the myth that the Reformation caused interest in the Bible through critical activity of Martin Luther. The humanism of the 15<sup>th</sup> century, in the first stage of the Renaissance, through the works of Jan Gerson, Erasmus of Rotterdam, Thomas Morus, Laurentino Vall, focused interest on the Bible philosophical study, and on popularizing it in national languages.

The golden era of the Polish Bible is constituted by publishing the New Testament translated by Stanisław Murzynowski in 1553, issuing the Leopolita's Bible — the first Polish Bible translated by Jan Nicz Leopolita for the Catholic Church in 1561, editing the Jakub Wujek Bible in 1599 for Jesuits and the Gdańsk Bible in 1632, translated by Daniel Mikołajewski.

\* Instytut Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych  
Uniwersytetu Gdańskiego  
ul. Jana Bażyńskiego 4, 80-309 Gdańsk  
e-mail: t.sznajderski@ug.edu.pl

## I. Historyczne warunki przekładu Biblii

Cała historia chrześcijaństwa jest historią lektury (Cottret 2000: 83) i interpretacji Biblii. Myśliciele *Cinquecento* uznawali, podobnie jak Ockham, że *teologia est scientia sacra scripturae*. Zwrot ku biblistyce w teologii i związana z tym skrypturystyczna koncepcja tej gałęzi wiedzy stanowiły jeden z istotnych przeobrażeń dokonujących się skutkiem powstającego prądu humanizmu (Swieżawski 1979: 234–238). Przywrócenie Biblii właściwego miejsca w studium teologii i szerzej w nauce chrześcijańskiej było dominującym imperatywem nadchodzącej epoki (Piper 1955: 132).

Przedstawiciele humanizmu uważali, że tekst Biblii, dla bardziej trafnego jej zrozumienia, należy poddać także dodatkowo badaniom filologicznym. Stąd Pico della Mirandola uznaje możliwość odnowy teologii dzięki badaniom filologicznym tekstu Biblii. Jego praca *Heptaplus* to filologiczna interpretacja i komentarz do Księgi Genesis (Di Napoli 1954: 362). Dla Jana Gersona *doctrina sancta* to zwłaszcza *scriptorum notitia* (Vereecke 1954: 415). Piotr z Ailly podkreślał pierwszorzędne znaczenie literalnego sensu w egzegezie biblijnej; Lorenzo Valla domagał się pełnej autonomii dla badań filologicznych tekstów biblijnych; poddawał analizie filologicznej teksty poszczególnych ksiąg biblijnych, tworząc tym samym fundamenty biblistyki chrześcijańskiej na przyszłość (Cassirer 1948: 82). Kwestionował nadmiar analiz filozoficznych przy komentowaniu treści Pisma św., podobnie jak Jan Gerson. Także Tomasz Morus przedkładał pierwszeństwo Biblii w rozwijaniu teologii i konieczność odnowy badań skrypturystycznych. W Polsce Grzegorz z Sanoka był zwolennikiem dosłownego wykładu treści Biblii. Tłumaczył, że taki sposób przekazu był zrozumiały dla wszystkich ludzi (Wąsik 1958: 105).

Erazm z Rotterdamu głosił, że odnowa chrystianizmu polega na ustaleniu poprawnego tekstu biblijnego, celem bezbłędnego zinterpretowania zawartych w nim treści. Jak pisał w *Enchiridion*: „Dążeniem każdego chrześcijanina winno być poznanie Pisma w nie-skażonej jego formie” (cyt. za Huizinga 1964: 78). Dokonuje się to zgodnie ze strukturą i regułami języka Biblii, analizami filologicznymi tekstu biblijnego, uwzględniającymi kontekst kulturowy powstania treści poszczególnych ksiąg Pisma św. Trzeba zadbać, podkreślał Erazm, o dobrą znajomość języków, w których napisano pierwotnie Biblię:

Bezsprzecznie na pierwszym miejscu należy postawić dbałość o to, by wyuczyć się trzech języków: łacińskiego, greckiego i hebrajskiego, wiadomo bowiem, że w nich właśnie zostało podane do wiadomości wszelkie Pismo mistyczne. (...) Dla zrozumienia ksiąg świętych, jak i dla ustalenia ich poprawnego tekstu znajomość tych języków jest konieczna. (...) Niektórych rzeczy z powodu specyficznych właściwości danego języka nie można wręcz przenieść do innego języka tak, aby otrzymały przy tym taki sam blask, taki sam naturalny wdzięk, taką samą siłę wyrazu. Co więcej, niektóre rzeczy są zbyt drobne na to, aby je w ogóle można było wyrazić (...).

Ale niemalą część trudności polega na samej specyfice stylu, w jakim podano nam do wiadomości Pismo święte. Jest to bowiem styl na skutek tropów i alegoryk oraz podobieństw, czyli przypowieści, niemal całkowicie tajemny i zakryty, niekiedy aż tak ciemny jak zagadka.

(Erazm 1960: 71, 74, 213)

Nie jest to zaś, co mocno podkreślał autor *Zachęty do filozofii chrześcijańskiej*, wyłącznie filozoficzna interpretacja dokonana bez uwzględnienia metody filologicznej. Na tym polegała, zdaniem Erazma, prawdziwa filozofia, gdyż dla niego *philosophari* to tyle co *interpretari scripturas*. „Erazm przeciwstawia uprawianiu dociekań filozoficznych w Piśmie św. jałową spekulację, nieopartą na rzetelnej znajomości języka Biblii, ani na należyтым rozumieniu jej charakteru” (Domański 1969: 26).

Jeśli ktoś zechce poprawnie posługiwać się Pismem św., nie może poprzestać na czterech czy pięciu wyrwanych z tekstu słowach, przeciwnie, powinien raczej przypatrzeć się uważnie, w jakim związku te słowa zostały wypowiedziane. Często bowiem sens tego czy owego miejsca zależny jest od tego, co było wyżej. Trzeba też rozważyć, kto mówi, do kogo mówi, w jakich okolicznościach, z jakiej okazji, jakich używa słów, w jakim mówi zamiarze, co poprzedza wypowiedź i co po niej następuje. Dopiero bowiem zebrawszy i rozważywszy wszystkie te elementy odkrywa się sens wypowiedzianych słów. Trzeba przy tym przestrzegać również takiego pravidła, aby sens, który dobywamy z niejasnych słów, odpowiadał całemu zakresowi nauki Chrystusa, Jego życiu, a wreszcie — naturalnemu poczuciu słuszości (...).

Przypowieść jest skuteczna nie tylko wtedy, gdy idzie o pouczenie czy przekonywanie; jest ona skuteczna również wtedy, gdy się chce rozbudzić uczucia, gdy się chce wywołać zachwyt, gdy się chce osiągnąć zrozumiałość, gdy się chce myśl jakąś głębiej wrazić w umysł, tak aby zeń wypaść nie mogła. (...) A jak Chrystus naśladuje sposób mówienia proroków, tak znów Paweł i pozostali apostołowie odtwarzają sposób mówienia Chrystusa: za pomocą przypowieści przedstawiają sprawę naocznie i powtarzając ją często, wrażają w umysły (...).

Są jednak i takie tropy, które nie należą do gramatyków i retorów, lecz należą do specyficznych właściwości danego języka. Nieznajomość tego faktu często zwodzi czytelnika i bywa dlań przeszkodą. Otóż język grecki ma dużo takich tropów wspólnych z łaciną, ale ma też i pewną ilość sobie tylko właściwych. A znów język hebrajski posiada bardzo dużo zwrotów różniących się od obu tych języków (...). Jeśli idzie o apostołów, to choć pisali oni po grecku, nierzadko jednak naśladują właściwości języka hebrajskiego. Podobnie i siedemdziesięciu tłumaczy, którzy dali nam grecki przekład Starego Testamentu, naśladowało wiele właściwości języka hebrajskiego. Wszystko to prawie zmienił Hieronim, który też usunął w cień dawniejszy przekład. Tak więc ktoś, komu by zupełnie obcy był ten język, nie potrafił nieraz zrozumieć myśli tam wyrażonej, nawet gdyby dobrze umiał po grecku. (Erazm 1960: 218, 225–226)

Podobnie jak Erazm, ważną rolę w ruchu odnowy biblijnej odegrał Jacques Lefèvre d'Étaples. Przetłumaczył on z Wulgaty Nowy Testament na język francuski i wydał go w 1523 r. — *Traduction française du Nouveau Testament*, a całą Biblię w 1530 r. (Cottret 2000:

109). Krytyczna rewizja Wulgaty skłoniła go do wniosku, że „Chrystus jest Duchem całego Pisma św. Zaś Pismo św. bez Chrystusa jest zwykłym pismem; pismem, które zabija”.

W XV w. nawrót do studiów biblijnych wymuszony był postępującym kryzysem w teologii. Ten dział wiedzy na uniwersytetach rozwijał się przez całe wieki, korzystając z dorobku filozoficznego. Étienne Gilson w swej pracy *Duch filozofii średniowiecznej* twierdził, że podstawą filozofii średniowiecznej była formuła Anzelmiańska *fides quaerens intellectum* — wiara, która prosi intelekt o pomoc; wiara szukająca przy pomocy intelektu zrozumienia; wiara próbująca objąć i wyjaśnić rozumem tajemnice teologii (Gilson 1958: 209).

Istniała w związku z tym delikatna, pełna umiaru równowaga, symbioza pomiędzy teologią a filozofią. Uniwersytet w Paryżu i inne ośrodki uczelniane przez dziesięciolecia, a nawet setki lat, dość skutecznie rozwijały teologię przy pomocy filozofii. W tej sytuacji niektórzy uczeni obawiali się, że ta delikatna równowaga między dwoma dziedzinami, teologią i filozofią, zacznie się załamywać. Z jednej strony nastąpiła krytyka tendencji do zdobycia autonomii przez filozofię. Z drugiej strony istniały grupy sprzeciwiające się traktowaniu teologii na wzór filozofii, dążące do utrzymania specyficzności *differentia specifica* przysługującej teologii i odróżniającej ją od innych typów wiedzy (Włodek 1972: 58–93).

Jan Gerson podkreślał mocno, że nie chodzi o to, aby w studiach teologicznych nie posługiwać się żadną filozofią, ale aby nie poddać się wpływowi pogańskim. Przestrzegał, by nie wspierać analiz teologicznych filozofią Greków lub Arabów, a zwłaszcza filozofią Arystotelesa, która przeniknęła głęboko w rozważania teologiczne średniowiecza (Comber 1963: 54). Autentyczna teologia nie może być traktowana jako dział filozofii, bo jest to błędem metodologicznym. Św. Tomasz z Akwinu popełnił błąd, gdyż bez umiaru stosował pogańską filozofię Arystotelesa (Jacob 1961: 682).

Erazm z Rotterdamu i Lorenzo Valla oceniali, niezależnie od siebie, że filozofia pogańska, a zwłaszcza arystotelizm, zniekształciła treść przekazu teologicznego w samej istocie chrześcijaństwa. Jeśli z filozofią dostało się do teologii chrześcijańskiej tak dużo błędów, to teolodzy muszą uważać na inne zagrożenie, które polega na niepostrzeżeniu dokonującym się i jednocześnie niedopuszczalnym przeobrażeniu teologii w filozofię (Huizinga 1964: 86). Innym niebezpieczeństwem było pełne oddzielenie, głęboka separacja pomiędzy teologią a filozofią. Skutkowało to zerwaniem wszelkich powiązań między tymi dziedzinami i uprawianiem filozofii bez uwzględniania konsekwencji, jakie wnioski otrzymane na jej terenie mogą mieć w dziedzinie moralności i wiary. Do takiego podziału między filozofią a teologią przyczynił się awerroizm.

Erazm z Rotterdamu, podkreślając konieczność reformy, stawiał Biblię w centrum badań teologicznych. Celem teologii jest nowe, pełne zrozumienie tekstów Pisma św. i przedstawienie, że jedyną godną poszukiwania filozofią jest, tkwiąca w Ewangeliu w Nowym Testamencie i mająca kierować życiem moralnym człowieka, filozofia Chrystusa (Domański 1973: 44).

Będąc dostępną najmniejszym, także w największych budzi podziw. Co więcej, im bardziej zagłębiasz się w jej bogactwo, tym bardziej czujesz, jak daleki jesteś od jej majestatu. Dla małych jest mała, dla wielkich — więcej niż największa. Nie odtrąca ona żadnego wieku, żadnej płci, żadnej majetności, żadnego stanu. Słoić nie jest tak wspólne i dostępne wszystkim, jak nauka Chrystusa. Nie broni dostępu do siebie nikomu, chyba że ktoś sam go sobie broni zawistnym na się patrząc okiem.

Stanowczo bowiem nie zgadzam się z tymi, którzy uważają, że laicy nie powinni czytać Pisma świętego w przekładach na języki pospolite, jak gdyby Chrystus uczył rzeczy tak zawilych, że ledwie niewielu teologów jest w stanie je zrozumieć, albo jakby ostoja religii chrześcijańskiej polegała na nieznajomości tej religii. Być może, iż jest rzeczą korzystną trzymać w ukryciu tajemne zamysły władców, Chrystus jednak pragnął jak najbardziej, aby Jego tajemnice stały się powszechnie znane. (Erazm 1960: 47)

Filolodzy i teologowie zajmujący się studiami biblijnymi w XV w. stworzyli intelektualną atmosferę do potraktowania Biblii jako fundamentu chrześcijaństwa, centralnego przedmiotu badań teologii; a humaniści, podkreślając ważność analiz filologicznych i roli języków (greckiego, hebrajskiego i łaciny), stworzyli metodologię przekładu tekstów Biblii z pierwotnych języków, w jakim Stary i Nowy Testament były napisane. Dzięki takim teologom jak Erazm z Rotterdamu czy Jan Gerson, którzy nakłaniali do częstej lektury Pisma św., dostępnego „wszystkim ludziom dobrej woli”, dojrzały warunki do przekładu Biblii na języki narodowe.

## II. Pierwsze przekłady Biblii na język polski

Słowo *Biblia* w języku greckim oznacza liczbę mnogą wyrazu *biblion*; po polsku znaczy *księgi, zwoje*. Biblia, będąc zbiorem ksiąg religijnych judaizmu i chrześcijaństwa, powstawała przez wiele wieków. Najstarsze księgi pochodzą z XIII w. p.n.e., najmlodsze z I w. n.e. Księgi były pisane przez różnych autorów w różnych warunkach kulturowych i historycznych. Oryginalne teksty Pisma św. zostały napisane w trzech językach: po hebrajsku, aramejsku i grecku.

Septuaginta to grecki przekład hebrajskich i aramejskich ksiąg starotestamentowych dokonany w Aleksandrii w III w. p.n.e. Wulgata jest przekładem Biblii na język łaciński dokonany przez św. Hieronima ze Strydonu w III w. n.e. Stała się podstawowym przekładem Pisma dla chrześcijan na wiele wieków. Sobór Trydencki w 1546 r. orzekł, że tekst Wulgaty jest zgodny z oryginałem, nie zawiera błędów; został on uznany za tekst autentyczny, co oznaczało, iż był jako jedyny dopuszczony do użycia w liturgii i nauczaniu.

W średniowieczu wielokrotnie podejmowano się zadania przekładu na języki narodowe całej Biblii lub poszczególnych ksiąg: Nowego Testamentu oraz Psalmów, w ten sposób „chcąc upowszechnić znajomość Słowa Bożego w języku dla każdego zrozumiałym, a jednocześnie oprzeć się o stały fundament” (Szeruda 1985: 8). Pierwszymi księgami po polsku były psalterze: „floriański” z XIV w. i „puławski” z drugiej połowy XV w. Niektórzy mediewiści dodają „psalterz św. Kingi”, którego fragmenty pochodziłyby z ok. 1280 r.

W 1553 r. dokonano pierwszego polskiego przekładu i publikacji Nowego Testamentu. Tytuł brzmiał: *Testament Nowy zupełny. Z greckiego języka na polski przelożony i nykładem krótkim objaśniony*. Tłumaczem był Stanisław Murzynowski. „Był to nader płodny pisarz, należący jeszcze do liczby tych, którzy przed Rejem polską prozę wcale znakomicie urabiali” (Warmiński 1906: 403). Pochodził z rodziny Ogończyków osiadłej w Murzynowie koło Włocławka. Uczęszczał do szkół w Królewcu, gdzie opanował studium nauk biblijnych. Następnie w Wittenberdze studiował nauki biblijne pod kierunkiem Melanchtona. Od 1549 r. przebywał w Królewcu, gdzie, polecony przez Jana Łaskiego, był przedstawiony księciu Albrechtowi Pruskiemu, który szukał kandydata do polskiego przekładu Ewangelii (Warmiński 1906: 268–271) i planował stworzyć ośrodek luteranski oddziałujący polskim słowem Biblii na północne rejony Rzeczypospolitej (Warmiński 1906: 272–274).

Księga Ewangelii została wydrukowana w Królewcu w drukarni A. Augesdeckiego przy pomocy Jana Seklucjana. Ukazywała się stopniowo wraz z postępem prac przekładowych (najpierw ukazała się Ewangelia Mateusza, potem Cztery Ewangelie, a następnie Dzieje i Listy Apostolskie). Murzynowski dokonał jako pierwszy tłumaczenia z języka oryginału — greckiego — tekstu Nowego Testamentu opracowanego przez Erazma z Rotterdamu, opublikowanego w 1516 r. w drukarni Frobenia w Bazylei (Mallek 2001: 160–169). Opublikowana praca zawierała: dedykację dla króla Zygmunta Augusta, przedmowę dla czytelników (autorstwa Jana Seklucjana), *orthographię* polską, opracowanie *De autoritate Verbi Dei*, tekst całego Nowego Testamentu oraz spis znaków (Pietkiewicz 2002: 204).

W egzemplarzu przekładu Nowego Testamentu Murzynowski na marginesach umieścił komentarz i uwagi krytyczne dotyczące edytorstwa biblijnego. Był to komentarz filologiczno-krytyczny, porównanie różnych wariantów tekstu w zależności od różnych wersji Ewangelii, wyjaśnienia trudnych zwrotów. Inną grupą komentarzy były uwagi dotyczące historii i zwyczajów Żydów, święt i kultu starotestamentowego, obyczajów ludu Izraela. Znajdowały się tam też komentarze o treściach moralnych. Murzynowski zgodnie z luterzańską koncepcją wykazywał słabość moralną człowieka i grzeszność natury ludzkiej.

Dodatkowymi elementami komentarzy były też dodane przez Murzynowskiego słowa krytyki z pozycji luterńskiej, dotyczące instytucji Kościoła katolickiego, papieża i hierarchów. Tłumacz pierwszego polskiego Nowego Testamentu postulował, by wierni samodzielnie czytali i analizowali Pismo św. w języku ojczystym. Przedstawiał stanowisko typowe dla zwolenników Lutera, popierając silne i centralnie kierowane państwo, które, egzekwując społeczne normy prawne, może posunąć się do wymierzania surowych sankcji (Kossowska 1968: 167–171). Jednocześnie Kossowska uważa, że Murzynowski „znie nienawiścią do wszystkiego, co obce wyznaniu autora. Przeciwnika w wierze stylizuje wyłącznie na czarny charakter, a jedynie swemu wyznaniu waruje monopolistyczne prawo na posiadanie prawdy” (Kossowska 1968: 171).

Sposób tłumaczenia, jaki przyjął Murzynowski, polegał na humanistycznej metodzie translacji tekstu, to znaczy dbałości o sens poszczególnych wypowiedzi i zdań, a nie realizacji metody tłumaczenia „słowa po słowie” (Łuczak 2001: 173–180). Przełożony tekst został podzielony na księgi i rozdziały. Nie zastosowano podziału na wiersze (Pietkiewicz 2002: 204).

W specjalnej części tłumaczenia Murzynowski przedstawił samodzielnie opracowane zasady ortograficzne i graficzne pisowni polskiej.

Należy bardzo wysoko ocenić publikację Nowego Testamentu, tak ze względu na samą koncepcję zawartości oraz przekład, jak i rozwiązania typograficzne. Należy podkreślić też, że było to w polskim edytorstwie biblijnym dzieło pionierskie, przecierające nieuczeszczane dotąd szlaki.

Praca ta zawierała nie tylko sam tekst natchniony, ale także bogaty komentarz oraz przemyślany aparat krytyczny, a wszystko to zostało podane czytelnikowi w zaprojektowanej na nowo grafice liter polskich. Ponadto mamy tu do czynienia z pierwszym tłumaczeniem Nowego Testamentu w oparciu o język oryginalny oraz z zaadaptowaną do polskich warunków nową, humanistyczną metodą opracowania tekstu Pisma Świętego.

W ten sposób Nowy Testament królewiecki zapoczątkował tradycję, która będzie kontynuowana w pracy późniejszych biblistów polskich, szczególnie chrześcijańskich. (Pietkiewicz 2002: 206–207; por. także: Łuczak 2001: 172)



Pierwszy polski opublikowany tekst Nowego Testamentu zawierał dedykację dla króla Zygmunta Augusta. W przedmowie do czytelnika Jan Seklucjan, wówczas polski kaznodzieja w Królewcu, wyraził trafną opinię: „przekład Pisma św. na język ojczysty więcej znaczy, niżli gdyby król całe kraje do swego królestwa przyłączył” (Szeruda 1985: 12).

Marcin Bielski dokonał kolejnego, drugiego przekładu czterech Ewangelii na język polski z tekstu Wulgaty w 1556 r. Przekład wydany w krakowskiej drukarni Szarfenberga adresowany był do wyznawców Kościoła Katolickiego. Tytuł brzmiał: *Novy Testament Polskim językiem nyłożony według doświadczonego łacińskiego tekstu od Kościoła Krześcijańskiego przyjętego. K' temu przyłożono lekcie i prorocтва z Starego Zakonu wzięte, które przy ewangeliach bywają czytane. Regestr dostateczny ku najdownaniu ewangelij i epistol, które w dni niedzielne i inszych swiat przez cały rok bywają czytane, tak też na powszednie dni postne i adwentowe*. Publikacja dedykowana była królowi Zygmuntowi Augustowi. Na początku księgi widniał orzeł polski z inicjałami królewskimi „Z” oraz „A”.

W liście dedykacyjnym drukarz ujawnił przyjętą koncepcję przekładu, która miała zachować dotychczasową katolicką tradycję wiernego trzymania się Wulgaty, nawet kosztem piękna, stylu i struktury zdaniowej języka.

Jan Nicz Leopolita opublikował z kolei, w 1556 r., w drukarni krakowskiej Mikołaja Szarfenberga przekład Nowego Testamentu, który potem stanowił część przekładu Biblii Leopolity będącej pierwszym polskim pełnym przekładem opublikowanym w tej samej krakowskiej drukarni w 1561 r. Nosila ona tytuł: *Biblia to jest księgi Starego i Nowego Zakonu, na polski język z pilnością według łacińskiej Biblii od Kościoła Krześcijańskiego powszechnego przyjętej, nowo nyłożona*.

Jan Nicz był profesorem uczelni krakowskiej, dobrze znał łacinę, grekę i hebrajski. Historycy polskiej biblistyki zakładają, że Leopolita posiadał już przygotowany tekst przekładu na język polski, który tylko poprawiał, przygotowując wydanie. Wyzначzył sobie dwa cele podczas tłumaczenia: pragnął zachować istniejącą tradycję językową, oddając wiernie tekst łaciński oryginału oraz osiągnąć wysoką poprawność językową i dobór słownictwa przekładu. Realizował przekład literalny, ale potrafił odejść od niego dla jakości przetłumaczonego tekstu. Dbał o dokładność znaczeniową słów. Starł się zachować ich szyk zdaniowy (Kossowska 1968: 215–217). Wprowadzał nowe słowa polskie dla lepszego oddania znaczenia poszczególnych wyrazów języka oryginału. Leopolita korzystał z przekładu tekstu biblijnego na język polski dostarczonego przez drukarza Szarfenberga (Kossowska 1968: 199–204), co dawało szansę, że jego praca będzie wydrukowana jako pierwsza w Rzeczypospolitej.

Mikołaj Szarfenberg pierwsze polskie wydanie Biblii zadedykował królowi Zygmuntowi Augustowi. W dedykacji zwrócił uwagę na korzyści płynące z czytania Biblii w zrozumiałym języku.

Co gdy tak jest, iż Pismo Boże czyni w ludziach taką odmianę, tedy zda mi się N. a M. Królu, iż kto je ludziom czytać podawa językiem takim, jaki go wszyscy rozumieją, ten narodowi swemu posługę czyniąc, dobre imię sobie zasługuje. (...) Aby naród był pochopny ku cnotcie, temu tego potrzeba, aby miał nauki dobre językiem swym pisane, bo kto poważne rzeczy czyta (...) nie może być tak w złości utwierdzony, żeby się cnotą (...) jąc nie musiał.



W Biblii Leopolda na pierwszej stronie znajduje się drzeworyt portretowy króla Zygmunta Augusta. Następnie pomieszczono dedykację. Jan Nicz Leopolda w swej pracy nie umieścił komentarza, ale poczynił uwagi ukierunkowujące lekturę. Jednym z pomocnych wprowadzeń jest, umieszczona po dedykacji, przedmowa tłumacza wyjaśniająca rolę Biblii w życiu człowieka. Nicz sugeruje, że należy czytać Pismo w sposób umożliwiający doświadczenie głębszych znaczeń, które zawierają słowa tekstu, a przecież znaczenie łatwiej zrozumieć tekst, gdy napisany jest w języku narodowym.

Leopolda (jako katolik) zwraca uwagę, iż posiadanie polskiego tekstu Biblii nie zwalnia od odpowiedzialności za przyjęty wybór interpretacji biblijnej. Wskazuje, że najlepsza droga to ta dotychczasowa, odradza szukania nowinek religijnych. W uwagach nie ma ostrej polemiki z innymi chrześcijanami. Jest to traktat wyważony, stonowany, nienapastliwy. Stanowi propozycję pozytywnego przeciwstawienia się nowym ruchom religijnym.

Kolejnym elementem świętej księgi, po przedmowie tłumacza, jest spis treści. Po nim następuje list św. Hieronima do Paulina wskazujący na właściwy sposób lektury Biblii. Następnie pojawia się przedmowa św. Hieronima do Pięcioksięgu. Potem umieszczona jest część najważniejsza — księgi Starego i Nowego Testamentu z przedmowami (jako formą komentarza). Na końcu znajdują się są rejestry liturgiczne, które określają, jakie fragmenty Pisma św. przypisane są do czytania w każdym dniu roku.

Układ poszczególnych ksiąg jest w Biblii zgodny z tradycyjną kolejnością występującą w Wulgacie.

Należy jeszcze dodać, że wszystkie Biblie opracowane przez Szarfenbergów krakowskich, a były to wszystkie pełne tłumaczenia katolickie Biblii i odrębnie Nowego Testamentu, były bogato ilustrowane, w tym także tłumaczenie Leopolda.

W „złotym okresie Biblii polskiej”, w latach 1561–1632, ukazało się pięć całkowitych przekładów Pisma św. na język ojczysty. W 1561 r. — Biblia Leopolda, tłumaczona przez Jana Nicza Leopolda dla Kościoła katolickiego; w 1563 r. opublikowano Biblię brzeską opracowaną przez anonimowy zespół ariańskich tłumaczy. Potem w 1573 r. ukazała się Biblia nieświeska, której tłumaczem był Szymon Budny. W 1599 r. pojawiła się Biblia Wujka tłumaczona przez jezuitę Jakuba Wujka dla Kościoła katolickiego, zaś w 1632 r. ukazała się Biblia gdańska, którą przetłumaczył Daniel Mikołajewski.

Dwa największe przekłady, które odegrały istotną rolę w kulturze religijnej, antropologicznej, społecznej i filologicznej w Polsce w całej jej wielowiekowej historii, to Biblia Wujka i Biblia gdańska. Oba przekłady i wydania zdominowały rynek wydawniczo-czytelniczy na ponad 360 lat. Przekład Wujka pełnił rolę podstawowego i oficjalnego (akceptacja Stolicy Apostolskiej) polskiego przekładu aż do opracowania Biblii Tysiąclecia (dokonanego przez benedyktynów z Tyńca w 1965 r.). Fakt tak długoletniej obecności w kulturze duchowo-religijnej jednego przekładu uznać należy za niezwykle zjawisko kulturowo-językowe, niemające precedensu w innych krajach europejskich. Biblię gdańską zastąpiono nową wersją tłumaczeniową — Biblią warszawską — dopiero w przedostatniej dekadzie XX w.

Przekład Wujka nosił tytuł: *Biblia to iest Księgi Starego y Nowego Przymierza według Łacińskiego przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na polski język z nowu z pilnością przetłózone, z doładowaniem testu żydowskiego i Greckiego, y z wykładem katolickim, trudniejszych miejsc, do obrony wiary świętej powszechniej przeciw kacerstwom tych czasów należących: przez D. Jakuba Wuyka z Wągrowca, Teologa Societatis Iesu. Z dozwoleniem Stolicy Apostolskiej, a nakładem Jego M. Księdza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego wydane w Krakowie. W drukarni Łazarzowej, Roku P. MDXCIX.*

Jezuici, a nie osobiście Wujek, zadedykowali Biblię „Najjaśniejszemu i Niezwyciężonemu Monarsze Zygmuntowi trzeciemu z Łaski Bożej Królowi Polskiemu i Szwedzkjemu” (Pietkiewicz 2002: 285).

Umieszczony na początku przekładu drzeworyt ukazuje połączenie Starego i Nowego Testamentu: postaci Adama i Chrystusa, Zakonu i Ewangelii, lud żydowski oraz nowy lud Boży, ofiarę baranka i Eucharystię. Znamiennym elementem jest umieszczenie postaci papieża i króla polskiego, którzy adorują Chrystusa eucharystycznego. Drugi drzeworyt przedstawia orla polskiego otoczonego chorągwiami województw i prowincji.

Dla Wujka podstawą przekładu był łaciński tekst Wulgaty św. Hieronima, dokładniej — Wulgaty lozańskiej. Tłumacze ewangeliccy przyjmowali za podstawę grekę: „miast Greckiego tekstu łacińską transkrypcję, którą wulgatę zowią, za autentyk wtrącić chcą y ona iako szczyrą y prawdziwą zalecając, omyłki niektóre Greckiemu textowi przypisują” (Wojak 1985: 34). Tłumacz posłużył się też hebrajskim tekstem Starego Testamentu i greckim Nowego Testamentu, korzystając z wydania Poligloty antwerpskiej. Przetłumaczony tekst był także porównany z Wulgatą klementyńską.

Wujek jako znawca języków biblijnych, dobry teolog i biblista potrafił po mistrzowsku połączyć merytoryczną wierność w oddaniu tekstu ksiąg świętych ze swobodą przekładu, zapewniając jasność i piękno tekstu polskiego. Posługiwał się często tekstem oryginalnym tam, gdzie w Wulgacie tłumaczenie było niejasne, dodawał jakieś słowo, gdy tego wymagało dobro przekładu. (...) Zmieniał zgodnie z duchem języka polskiego szyk wyrazów, nie trzymając się wierne pod tym względem ani tekstu greckiego, ani Wulgaty. Taki sposób tłumaczenia nie podobał się cenzorom poprawiającym przekład Biblii Wujka. Komisja pousuwała pododawane przez Wujka słowa i przywróciła zdaniom szyk łaciński, czyniąc w ten sposób tekst mniej zrozumiałym. (Pietkiewicz 2002: 285; por. także: Bieńkowska 1998: 37–52 oraz Smereka 1975: 221–266)

Wujek dawał pierwszeństwo sensowi nad dosłownością, wiele uwagi poświęcając wytworności stylu i pięknu słowa. Metoda pracy tłumacza była taka sama, jak zasada św. Hieronima: „non verbo a verbo, sed sensum exprimere sensu” („nie słowo w słowo, lecz by sens odpowiadał sensowi”), którą Hieronim przejął od Horacego i Cyserona. Wzorce te sytuowały więc Wujka wśród spadkobierców najlepszych tradycji translatorskich (Bieńkowska 1998: 37–44; Poplatek 1950: 70–83). Chodziło o zmierzenie się z trudną materią słowa natchnionego i przełożenia go w języku o odmiennych uwarunkowaniach gramatycznych, stylistycznych, strukturalnych i innej kulturze (Langkammer 1998: 53–63). Wcześniej od Biblii Wujka opublikowana została Biblia brzeska, której język i poetyckość były na wysokim poziomie, tłumacz musiał więc owemu tłumaczeniu dorównać.

Istotnym narzędziem ukierunkowującym lekturę tekstu biblijnego u Wujka jest komentarz, głównie ten umieszczony pod rozdziałami. Pełni ważną rolę: wyjaśnia i wykląda katolickie prawdy dogmatyczne oraz polemizuje z innowiercami. Wujek w komentarzu wyjaśniał te kwestie i problemy teologiczne, które różnowiercy interpretowali w sposób odmienny i wyprowadzali z nich wnioski sprzeczne z katolicką doktryną. Celem komentarza było podanie czytelnikowi „dobrego (właściwego) przekładu, oczyszczonego z hereetyckich błędów i zaopatrzonego w dogmatyczny komentarz” (Pietkiewicz 2002: 286). Kierunek interpretacji tekstu wyznaczają także noty umieszczone na marginesach stron. W Starym Testamencie wiele z nich wyjaśnia sens chrystologiczny, ukazując związek między Starym i Nowym Testamentem.

Jeszcze raz należy podkreślić, że praca tłumacza oparta jest na solidnym gruncie naukowym: znajomości realiów oraz historii biblijnych, biegłości filologicznej, zasad (współcześnie tak nazywanych) hermeneutyki tekstów oraz świetnej orientacji w pismach Ojców Kościoła i komentatorów współczesnych samemu tłumaczowi. Biblia Wujka wraz z komentarzem w pełni zasługuje na miano opracowania naukowego, oczywiście widzianego na tle XVI-wiecznej erudycji.

Prace przekładowe i edytorskie Jakuba Wujka należą niewątpliwie do największych osiągnięć polskiego druku biblijnego. Były bardzo bogato wyposażone w elementy wprowadzające do lektury (przedmowy, tablice chronologiczne i synoptyczne) oraz towarzyszące jej komentarze i noty. Były to książki wielofunkcyjne: podręczniki dogmatyki, krytyczne wprowadzenia do studium Biblii, lekcjonarze oraz pomoce w dyskusjach wyznaniowych (Pietkiewicz 2002: 296).

Przechodząc do warunków powstania Biblii gdańskiej, należy przypomnieć, że miała ona dla polskiej społeczności ewangelickiej podobnie ważne znaczenie teologiczno-religijne i kulturalno-językowe, jak Pismo św. przetłumaczone przez jezuitę Jakuba Wujka dla społeczności katolickiej.

Zbory luterańskie zleciły tłumaczenie wszystkich ksiąg biblijnych z języków oryginalnych Danielowi Mikołajewskiemu i Janowi Tarnowskiemu. Tłumacze w oparciu o tekst polski Biblii brzeskiej, która ukazała się w druku w 1563 r., mieli zasadniczo ulepszyć wersję językową tłumaczenia. Biblia brzeska w swym pierwszym tłumaczeniu charakteryzowała się bardzo pięknym, lekkim i dostojnym językiem. Nowa wersja miała być w zamierzeniu poprawioną, ulepszoną, zrewidowaną Biblią brzeską.

Mikołajewski przyjął metodologię tłumaczenia zgodną z zasadą kościołów reformacyjnych, gdzie tekst hebrajski stanowił podstawą dla tłumaczenia Starego Testamentu, a grecki dla tłumaczenia Nowego Testamentu. Zasada ta była wsparta autorytetami Ojców Kościoła, zwłaszcza Ambrożego i Augustyna.

Dla tłumaczenia, które trwało od 1604 do 1632 r., wykorzystano:

- a) przekład grecki — Septuagintę, tekst Biblii bazylejskiej (1545), sykstyńskiej (1586), antwerpijskiej „Królewskiej” (1569-1572);
- b) przekład chaldejski, tzn. parafrazę aramejską Starego Testamentu, Targum (przekład Pięcioksięgi i Księgi Proroków);
- c) przekład łaciński urzędowego tekstu Kościoła Katolickiego — Wulgaty w jej edycji klementyńskiej z 1593 r., z której korzystał nieco wcześniej Jakub Wujek;
- d) inne przekłady polskich Biblii: Leopolicy (1561), nieświeskiej (1572), Wujka (1599), korzystano także z Biblii czeskiej kralickiej (1596);
- e) tekst francuskiego tłumaczenia dokonanego przez katolika Lefèvre’a d’Étaples’a z 1535 r. w wersji zrewidowanej z 1579 r.;
- f) niemiecką Biblię przetłumaczoną przez Marcina Lutera z 1574 r.;
- g) łaciński tekst Biblii Pagninusa z 1527 r.;
- h) łaciński przekład Franciscusa Juniusa i Immanuela Tremelliusa z 1579 r. (Szeruda 1985: 14).

Tłumaczenie Mikołajewskiego zostało wydrukowane w gdańskiej drukarni Hunefeldta w 1632 r. i nosiło tytuł: *Biblia święta: to jest Księgi Starego y Nowego przymierza z żydowskiego i greckiego języka na polski pilnie y wiernie przetłumaczone. Cum gratia et privilegio S.R.M. we Gdańsku w drukarni Andrzeja Hunefeldta roku MDCXXXII 8.*

Karta tytułowa zawiera miedzioryt przedstawiający Mojżesza z tablicami przykazań i Aarona z kadzielnicą, u góry znajduje się raj, u dołu scena Sądu Ostatecznego. Na początku świętych ksiąg znajdują się dwie dedykacje: jedna to dedykacja księcia Krzysztofa Radziwiłła dla króla Władysława Zygmunta, tzn. Władysława IV (z dnia 4 grudnia 1632 r.).

W swej dedykacji do króla książę Radziwiłł przypomniał, że przed 69 laty wydano Biblię brzeską „pod Imieniem nieśmiertelnej pamięci przodka W.K.M. Króla Zygmunta Augusta”, skoro więc „właśnie na czas szczęśliwy W.K.M. Elekcycy drugi raz (...) z druku wynieść miała”, wydaje się rzeczą ważną „aby y teraz w tey nowej szacie pod Imieniem Królewskim ludziom prezentowana była”.

Drugą dedykację ewangelickie duchowieństwo z Wielkopolski kierowało do księcia Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, brata stryjecznego Mikołaja Radziwiłła, fundatora Biblii brzeskiej.

Jeśli chodzi o metodologię tłumaczenia — to Mikołajewski uważał, że nawet najlepszy przekład nie był w stanie oddać myśli zawartej w oryginalnym tekście, bowiem poszczególne słowa i zwroty miały różny zakres pojęciowy w różnych językach. Mikołajewski był świadomy, że jego translacja nie spełni wszystkich oczekiwań. Nie można tłumaczyć słowa po słowie, planować szyku zdania, ani konstrukcji gramatycznej przekładu; myśli i pojęcia sformułowane w języku oryginału powinno się przenosić do języka tłumaczenia, stosując normy stylistyczne, gramatyczne i znaczeniowe tego drugiego języka. Przez to osiągnąć można nie tylko większą jasność, ale też większą precyzję w oddaniu myśli autora tekstu, a więc większą zgodność z oryginałem. W zamierzeniach praca Mikołajewskiego miała być korektą Biblii brzeskiej, tak samo określano ją w dedykacji dla króla Władysława IV, faktycznie jednak zmiany językowe poszły zbyt daleko, dając w rezultacie nowe tłumaczenie (Wojak 1985: 44–45).

Mikołajewski tłumaczył wiernie, wręcz niewolniczo trzymał się tekstu. Dlatego zdarzały się naleciałości hebrajskie i greckie np. „śmiercią umrzesz”, „nie cofnęło się nazad serce nasze”. Tekst oryginalny tłumaczony był dosłownie, na czym nieraz traciło piękno i jasność struktury języka.

W konsekwencji koncepcja przekładu Biblii gdańskiej zrealizowana przez Mikołajewskiego była odmienna od założeń zespołu pińczowskiego związanego z Biblią brzeską (Sipayllo 1934: 144, Szeruda 1985: 15).

W końcu poruszyć wypada kwestię stosunku Biblii gdańskiej do przekładu brzeskiego, czy istotnie jest on poprawionym wydaniem wersji brzeskiej. Zdanie to nie wydaje się trafne, zbyt bowiem duże są różnice, które wykazuje niemal każdy werset. Mikołajewski wierny zasadzie jak najdokładniejszego tłumaczenia każdego wyrazu oryginału, nie liczył się najwidoczniej wcale z postanowieniami synodu, które wielokrotnie nakazywały, by możliwie najmniej wersję brzeską zmieniał i dążąc do najściślejszej niewolniczej wprost wierności przekładu, tekstem brzeskim posługiwał się jedynie pomocniczo, nie starając się go nawet zachować. Toteż dzieło jego jest zupełnie nowym tłumaczeniem, opartym zresztą na całkiem innych zasadach translatorskich, niż Biblia brzeska, której twórcy starając się także o najwierniejsze oddanie treści

---

każdego wersetu, zachowali jednak przy tym oryginalność i swobodę przekładu, dbając bardzo o poprawność oraz piękno języka. (Sipayllo 1934: 145)

Omawiany przekład, choć oficjalnie przeznaczony był dla wyznawców konfesji kalwińskiej i luterkańskiej, w ukryty sposób starał się jednak spełniać oczekiwania katolików, z nadzieją, że oni również sięgną po to tłumaczenie (Kossowska 1969: 64). Protestantom zależało, aby wykazać się znajomością pism patrystycznych oraz wersji Biblii w językach oryginalnych, którymi posługiwali się jezuici, wydający i poprawiający swe tłumaczenie (Kossowska 1969: 64–65).

Pomimo oficjalnego zwalczania przekładu Jakuba Wujka, Mikołajewski przejął wiele elementów z formuły translacyjnej jezuitów, chcąc zapewnić wydanie tłumaczenia na podobnym poziomie, dokonane porównywalną metodą i w pewnym sensie zastępujące prace jezuitów.

Gdy polska reformacja z końcem XVI w. przeszła do defensywy, w obliczu aktywnych działań ze strony kontrreformacji dochodziło do coraz silniejszych dążeń zjednoczeniowych. W procesie jednoczenia ważną rolę odegrały wspólne książki, które służyły zarówno luteranom, kalwinom, jak i braciom czeskim. Chodziło o jednakowe kancjonały, modlitewniki i wspólną biblię. Stała się nią Biblia gdańska (Twarek 1971: 121–137).

Biblia gdańska była popularną księgą, która przemawiała do czytelnika w obrazach, symbolice, w prostym, barwnym, żywym języku narodowym. Stanowi ona w literaturze polskiej końcowy etap długiego okresu rozwoju religijnego i biblijnego, którego dokumenty odnajdujemy w psalterzach, ewangeliach i bibliach chrześcijańskich.

Podsumowując, w zakończeniu należy podkreślić, że w „złotym okresie Biblii polskiej”, w latach 1561–1632, ukazało się pięć przekładów Pisma św. Każdy z nich odegrał pozytywną rolę w historii kultury i języka polskiego. Biblia Wujka oraz Biblia gdańska były jednakże najważniejszymi przekładami i wydaniem w całej późniejszej, ponad 350-letniej historii kultury polskiej. Odegrały istotną rolę w kulturze religijnej, filologicznej i społecznej w całej jej wielowiekowej historii. Przekład Wujka pełnił rolę podstawowego i kanonicznego, z akceptacją Watykanu, polskiego przekładu, aż do opracowania Biblii Tysiąclecia dokonanego przez benedyktynów w 1965 r. Biblia gdańska funkcjonowała jako wzorcowy przekład w języku ojczystym do lat 80. XX w., kiedy zastąpiona została przez Biblię warszawską. Fakt tak długoletniego oddziaływania i funkcjonowania w kulturze duchowo-religijnej należy uznać za niezwykle ważne zjawisko w kulturze językowej i biblistycznej Polski, niemające precedensu w innych krajach europejskich.

---

## Bibliografia

- Bieńkowska Danuta (1998), *Jak Jakub Wujek Pismo święte na język polski przekładał (o warsztacie tłumacza i technice przez niego stosowanej)*, „Bobolanum”, R. IX.
- Cassirer Ernst (1948), *The Renaissance Philosophy of Man*, University of Chicago, Chicago.
- Cottret Bernard (2000), *Kalwin*, PIW, Warszawa.
- Di Napoli Gulio (1954), *L'essere e l'Uno in Pico della Mirandola*, „Rivista di Filosofia Neoscolastica” XLVI.
- Domański Juliusz (1969), *Głosy do Erazmiańskiej koncepcji filozofii (w pięćsetlecie urodzin Erazma z Rotterdamu)*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” XV.
- (1973), *Erazm i filozofia. Studium o koncepcji filozofii Erazma z Rotterdamu*, Wydawnictwo PAN, Wrocław.
- Erazm z Rotterdamu (1960), *Trzy rozprawy*, tłum. J. Romański, Instytut Wyd. PAX, Warszawa.
- Gilson Étienne (1958), *Duch filozofii średniowiecznej*, tłum. J. Rybalt, Instytut Wyd. PAX, Warszawa.
- (1960), *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, tłum. J. Rybalt, Instytut Wyd. PAX, Warszawa.
- Huizinga Johann (1964), *Erazm*, tłum. M. Kurecka. PIW, Warszawa.
- Jacob Edward F. (1961), *The Fifteenth Century (1399–1485)*, Clarendon Press, Oxford.
- Kossowska Maria (1968–1969), *Biblia w języku polskim*, t. I i II, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań.
- Langkammer Hugolin (1998), *Polski przekład Biblii Wujka na tle zmagani i potrzeb religijno-teologicznych ówczesnego Kościoła w Polsce*, „Bobolanum”, R. IX.
- Łuczak Andrzej (2001), *Najstarszy polski drukowany przekład Nowego Testamentu pióra Stanisława Murzynowskiego (1551–1553)*, „Zielonogórskie Studia Łużyckie”, t. III: „Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy”, Zielona Góra.
- Mallek Jan (2001), *Stanisław Murzynowski: tłumacz Nowego Testamentu, pisarz religijny, osjandrysta, „servulus et clientulus” księcia Albrechta Pruskiego*, „Zielonogórskie Studia Łużyckie” t. III: „Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy”, Zielona Góra.
- Nowak Zbigniew (1968), *Andrzej Huenefeldt jako nakładca i drukarz Biblii Gdańskiej z 1632 r.*, „Libri Gedanenses. Rocznik Biblioteki Gdańskiej” r. I.
- Poplatek Jan (1950), *Obecny stan badań nad życiem Jakuba Wujka T.J. i program dalszej pracy*, „Polonia Sacra” R. 3, z. 1–2.
- Pietkiewicz Rajmund (2002), *Pismo Święte w języku polskim w latach 1518–1638. Sytuacja wyznaczona w Polsce a rozwój edytorstwa biblijnego*, [www.fides.org.pl/Content/728/Pietkiewicz-Doktorat.pdf](http://www.fides.org.pl/Content/728/Pietkiewicz-Doktorat.pdf) [dostęp: 27 czerwca 2017].
- Piper Gilmore (1955), *Le monde de l'humanisme 1453–1517*, Payot, Paris.
- Rospond Stanisław (1949), *Studia nad językiem polskim XVI wieku (Jan Seklucjan, Stanisław Murzynowski, Jan Sendceki-Malecki, Grzegorz Orszak)*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Wrocław.
- Sipayllo Maria (1934), *W sprawie genezy Biblii gdańskiej*, „Reformacja w Polsce”, R. 6.
- Smereka Jan (1975), *Biblijstyka polska (wiek XVI–XVIII)* [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz. t. 2, cz. 1, Wydawnictwo Naukowe KUL, Lublin.
- Świeżawski Stefan (1979), *Filozofia europejska XV wieku*, t. 4: *Bóg*, „Collectanea Theologica”, Warszawa.

- 
- Szeruda Jan (1985), *Geneza i charakter Biblii Gdańskiej*, „Z Problemów Reformacji”, R. 5.
- Tworek Stefan (1971), *Starania o ujednoczenie obrządku kalwińskiego w Polsce w XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. 16.
- Warmiński Ignacy (1906), *Andrzej Samuel i Jan Seklucjan*, Druk. Dziennika Poznańskiego, Poznań.
- Wąsik Wiktor (1958), *Historia filozofii polskiej*, Instytut Wyd. PAX, Warszawa.
- Włodek Zofia (1972), *Filozofia a teologia w ujęciu mistrzów krakowskich* [w:] *Filozofia polska XV wieku*, red. R. Palacz, Warszawa.
- Wojak Tadeusz (1985), *Studium o Biblii Gdańskiej*, „Z Problemów Reformacji”, R. 5.
- Vereecke Louis (1954), *Droit et morale chez Jean Gerson*, „Revue Historique de Droit Français et Étranger” 32.
-